

ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIĘ SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

<p>WARUNKI PRZEDPŁATY:</p> <p>W Płocku i w Łomży: Rocznie rs. 5, półroczn. rs. 2 k. 50, kwartalnie rs. 1 k. 25. Za odnośnienie do domu miesięcznie k. 5.</p> <p>Z przesyłką pocztową: Rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 k. 50.</p> <p>Zagranicą: Rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.</p>	<p>Numer pojedynczy k. 5.</p> <p>Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30.</p> <p>Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterje po miastach i miasteczkach.</p>	<p>Adres wydawnictwa:</p> <p>W Płocku Rynek Kanoniczny.</p> <p>W oddziale Łomżyńskim: Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.</p>	<p>OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Za następną razę kop. 6.</p> <p>REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz.</p> <p>NEKROLOGIA wiersz kop. 15.</p> <p>W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Uągra (Wierzbowa 8), Pietrowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32).</p>
--	---	--	--

Regens Seminarjum Duchownego

w Płocku

zawiadamia, że egzamina aspirujących do stanu duchownego odbywać się będą 22 i 23 czerwca w gmachu tegoż Seminarjum.



! KONKURENCJA!

Zegluga Parowa na rz. Wiśle

JAWORSKIEGO I ROGOZIKA

Statki odchodzą z Płocka do Warszawy o g. 7 r. z Warszawy do Płocka " " 8 " "

Ceny za przejazd i przewóz towarów ZNIŻONE. Przystają w Warszawie po prawej stronie mostu naprzeciw lazni akcyjnej.

! Konkurencja!

Podaje się do wiadomości, że ceny biletów za przejazd parostatkiem wychodzącym z PŁOCKA do WARSZAWY od przystani **M. Fajansa** o godz. 6 i pół rano **ZNIŻONE**, a mianowicie: z Płocka do Warszawy klasa I-sza 50 kop. " II-ga 15 "

Kalendarzyk tygodniowy

Sobota	22 kwietn.	Sotera i Kaja	Strzeżymira
Niedziela	23 "	Wojciecha	Wojciecha ś.
Poniedziałek	24 "	Fidelisa	Jerzego św.
Wtorek	25 "	Marka Ewang.	Jarosława ś.
Środa	26 "	Marcelina i Kleta	Spitimira
Czwartek	27 "	Teofila i Zitty	Bogufala
Piątek	28 "	Witalisa, Pawła od K.	Żywisława

Wschód słońca o godz. 4 m. 20.
Zachód słońca o godz. 7 m. 24.

Zmiana księżyc: Pełnia 25 kwietnia o godz. 8 m. 46 wiecz.

Wysok. wody na Wiśle d. 18 kwiet. 5 stóp 5 cali.
pod Płockiem. d. 19 " 5 " 5 "
d. 20 " 5 " 7 "

Temperat. w Płocku: C^od. 18 kwiet. 9,1 12,4 9,6
" 19 " 7,8 11,2 8,4
" 20 " 7,2 11,2 8,8

Deszczu spadło: dnia 20 kwiet. 56 mm.
21 " 41 "

Jarmarki: W gub. płockiej: 25 kwietnia w Rypinie, w Mławie, w Radzanowie, Czerwińsku, dnia 26 kwietnia w Bobrownikach, Kikole, Sierpcu.
W gub. łomżyńskiej: Dn. 24 kw. w Ciechanowcu, 25 kw. w Stawiskach.

TEATR. W niedzielę 23 kwietnia koncert orkiestry „Harmonia” pod dyrykcją p. Koczyńskiego.

BULETYN METEOROLOGICZNY.

za tydzień od d. 9 do 15 kwietnia 1899 r.

(Ze spostrzeżeń Fr. W. z okolicy Zambrowa, pow. łomżyńskiego).

Dzień	Temperatura w st. C.				Kierunek wiatru			Stopień zachm.			Kierunek chmur	Opady m. m.	U w a g i
	7r.	1 p.	9 w.	śred.	7r.	1 p.	9w.	7r.	1 p.	9 w.			
9 N.	8,3	10,1	7,4	8,6	SSE ₀	SW ₀	wsw ₀	10	9	10	W	1,4	deszcz doba z przer.
10 P.	6,1	9,1	4,2	6,5	W ₀	So	So	10	2	0	O	—	szyron b. mały
11 W.	3,4	9,5	7,9	6,9	S ₁	S ₂	SW ₂	1	9	10	S	4,3	deszcz 4 pp. n. z prz.
12 Śr.	6,9	4,9	2,2	4,7	NW ₀	N ₁	No	10	10	10	N	13,5	deszcz doba z m. prz.
13 Cz.	2,4	5,5	2,9	3,6	W ₁	WSW ₁	O	10	3	0	W	—	szyron b. mały
14 P.	2,9	8,1	5,0	5,3	So	SSE ₀	SE ₁	8	9	4	S	5,3	deszcz w nocy
15 S.	7,0	12,5	9,7	9,7	W ₁	W ₂	So	9	2	0	W	4,5	deszcz, burza z grzm. o 5 r.
Średnia				6,5								Suma opadu 29,0	

Objaśnienie znaków. S—południe, W—zachód, E—wschód, N—północ; liczby przy kierunku wiatru oznaczają jego siłę: 0—b. słaby wiatr, 1—umiarkowany, 2—dostęć silny, 3—b. silny, 0 bez litery—zupełna cisza.

Zmiany w służbie i mianowania.

Właściciel majątku Wojciechowice, *Feliks Wojciechowski* zatwierdzony został w godności raccy ubezpieczeniowego w pow. ostrołęckim.

Starszy kandydat sądowy sądu okręgowego w Płocku, sekretarz gubernialny, *Konachewicz* zamianowany pełniącym obowiązki pomocnika zarządzającego kancelarją p. gubernatora łomżyńskiego.

Pomocnik naczelnika kantoru pocz. telgr. w Ostrowiu, r. t. *Iwanowski*, zamianowany urzędnikiem pocz. telgr. IV rzędu w kantorze białostockim.

Pełniący ob. naczelnika kantoru w Kocku, *Kozłowski* zamianowany pełn. ob. pomocnika naczelnika kantoru pocz. telgr. V rzędu w Ostrowiu.

List z za Oceanu.

W tych dniach odebraliśmy list z następującym nagłówkiem: „Towarzystwo polskie rolniczo-gospodarskie imienia króla chłop-

— I jabym zostawił, gdybym miał.

A po chwili było słychać, jak siadł ciężko, z traskiem otworzył okienko i mówił:

— Co tam Pan Bóg dał?

— Z kwitami, proszę starszego pana — brzmiała odpowiedź.

— Hm, z kwitami, więc cóż?

— Chciałabym pieniędzy, proszę starszego dziedzica.

— Acha, patrzajcie ją! I jabym chciał pieniądze— i każdyby chciał, czemu nie? I na cóż ci to pieniądze?

— Na buty dla starego, proszę dziedzica.

— Hm, dla starego, patrzajcie! A ile on ma roków, ten twój stary?

— Teraz za oknem zaszemrał powstrzymywany chichot, poczem zabrzmiała bardzo rezolutna odpowiedź:

— Bogactwo stare, proszę łaski pańskiej! Na Matkę Boską Zielną, pewnikiem mu minie czterdzieści i styry.

— Hm, czterdzieści cztery, patrzajcie, to dla niej stary. Czterdzieści cztery, hm, jaka wyskoczna! Butów jej się zachciało, czemu nie? I jabym chciał butów, dobra rzecz buty.

Znowu się rozległ powstrzymywany chichot, potem stary zaczął głośno liczyć kwity, a w sąsiednim pokoju żona opuściła ręce z drutami na kolana, oparła głowę o wysoką poręcz fotelu i z oczami, utkwionymi w ścianę, słuchała.

Z tej ściany, z ram, dawniej złotych, dziś czerniałych, patrzyły na nią wielkie, złotawe oczy chłopaka, który mógł liczyć może dwadzieścia lat, może osnaście. Włosy miał zczesane na skronie, czoło szerokie, nos krótki i prosty, a wokół szyi jaśniał czerwienią kolnier bardzo wysoki.

To był jej mąż. A dziś?

Hej, gdzie te czasy, kiedy ona zobaczyła go pierwszy raz. Pewno miała wtedy ze trzydzieści lat, ale ten dzień pamięta, jakby się stało wczoraj.

DOBRANE PARY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Nagrodzona na konkursie „Głos” z funduszu ziemian Krośniewickich

27)

PRZEZ

Ludwikę Godlewską.

Mruczał bez przerwy, szeregowce zaś i półkownikówny, wachmistrze i poruczniki zwijali się zapamiętale. A gdy na kamieniach nie pozostało nic i pierzaste wojsko znowu poczęło się dopominać — grochu, grochu, dzieci jak w tęczę, utkwily oczy w dziadka.

Teraz dziadek wyciągnął laskę, chwilę trzymał w zawieszaniu gołębie i wnuczki i nagle krzyknął:

— Na lewo zwrot, marsz!

Ptaki pierzchły, dzieci wydały przeciągły okrzyk radości i pobiegły za gołębiami, a stary Borski wszedł do ganku, minął sieni bardzo dużą i jasną, przeszedł jadalny pokój, po drodze poprawiając dębowe krzesła i ustawiając je w szeregi równe, jak rotty, wreszcie pchnął ręką drzwi przeciwległe i, nie zdejmując czapki, z kijem w ręku stanął.

Tylko na starych obrazach widzi się dziś takie pokoje, jak ten, do którego wszedł dziadek.

Pod ścianami, nawprost siebie, stały dwa łózka mahoniowe, ciężkie, szerokie, wsparte na nogach, wyobrażających łwie łapy. Szczyty tych łóżek lśniły od obrazów i były ozdobione rzeźbionym gzymssem, podtrzymywany z boków przez cztery postaci niewieście. Między łózkami, obok dziwanego biurka w kształcie liry, stała olbrzymia szafa, nakładana kolorowym drzewem. Orzech, mahoń, jesion i drzewo różane układały się

w arabeski dziwne, a na środku zwały w pękate kształty bogini, wysypujące z kosza gruski i winne grona.

Potem były tu jeszcze krzesła śmieszne, czworokątne, bez oparcia, tylko otoczone płaską kolumnadą z czarnego drzewa, i kantorek jesionowy na wysokich, prostych nóżkach, i na nim zegar o korynckich kolumnkach z alabastru, i stół z wiszącymi kłapami, i oszklona serwantka, pełna dziwnych posążków i filiżanek, i fotel wysoki, obity złoconą skórą, a w fotelu antyk, w tej antykarni najpiękniejszy — kobieta.

Jak rzeźbione były delikatne rysy staruszki, siedzącej pod oknem. Leżał na nich wielki spokój, a usta miały słodczyć prawie dzieciinną. Była w czarnej sukni i w czarnym czepcu, od którego ostro się odcinały białe włosy, zaczesane aż na uszy. Przygarbiona, z okularami na nosie, z temi cienkimi, złotemi, jak z kości palcami, w których szybko migotały druty, pani Borska przypominała niezrównane główki mistrza pogodnej starości — Dennera.

Borski stał we drzwiach i milczał. Potem, zdjąwszy z głowy maciejówkę, rzucił ją na stół przez całą długość pokoju i znowu stał bez ruchu.

A kobieta przestała teraz poruszać palcami, tylko z nad okularów popatrzyła na męża i rzekła:

— Przecież dzisiaj sobota, ludzie czekają.

— Aha! czekają. Więc cóż, że czekają? I jabym czekał, gdybym miał na co!

Borska wruszyła ramionami.

— Toż przecież co tydzień wypłacasz kwity. Maryś zostawił pieniądze, o, leża.

— Acha leża, acha zostawił. Dla czego nie miał zostawić, kiedy ma? I jabym zostawił, gdybym miał.

Staruszka już się więcej nie odezwała i powróciła do porzuconej pończochy. On jeszcze czekał chwilę, ale, nie doczekawszy się niczego, wziął worek i, idąc do pokoju, znowu mruczał:

31
owe
wa-
ka
ny
aj-
ie
rano.
o pol.
KI
n
ygi-
zel-
ona.
eski
for-
sne,
ceny
tymo-
i t. p.
36—U. 5
ka.

ją z powodzeniem hodowlą kóz, zapewniając tym sposobem zdrowe i tanie mleko szerokim warstwom ludności uboższej.

Wyborny artykuł pana J. Chr. w sprawie wychodźstwa robotników naszych do Prus drukuje „Gazeta Warszawska.” Wartykule tym wszechstronnie rozpatrywane są wszelkie czynniki wpływające na wychodźstwo i rozbiegane są zle i dobre strony takiej wędrowki ludu naszego do obcych. — Autor stwierdza, że w końcu, że sprawa ta nie da się ująć żadnymi przepisami policyjnymi mówi między innymi:

„Skoro pewnego zjawiska społecznego nie możemy cofnąć ani stłumić, musimy się z nim pogodzić; pozostaje wtedy dążyć do usunięcia, przynajmniej osłabienia stron jego ujemnych o ile to w mocy naszej.

„Radzi więc autor, aby wychodźstwo ujęte w karby organizacyjne, dać obywatelom opiekę i kontrolę prawną, jeno bez tendencji policyjnej.”

Wszelchświat Nr. 16-ty zawiera. Z. Woyciecki — Dla czego rośliny są zielone? D-r Zygmunt Kramsztyk — Wzrok, (odezyt popularny, wygłoszony w Muzeum przemysłu). Wł. Piotrowski — O brzożach i patynie. Za. — Luźne uwagi. Kronika naukowa. Wiadomości bibliograficzne. Buletyn meteorologiczny.

Ukazał się w druku zeszyt marcowy (III) miesięcznika naukowo-literackiego **Ateneum**.

Treść: Ostatni okres w twórczości B. Zaleskiego (1841 — 1886), studjum literackie przez St. Zdziarskiego. Budżet państwa na r. 1899, artykuł statystyczny przez St. Piotrowskiego. John Locke. Obraz walk duchowych w Anglii w XVII w., zarys biograficzno-filozoficzny, przez d-ra A. Groszlika. Z doświadczeń przeszłości, studjum historyczne przez Kazim. Włostowskiego. Helena, wiersz Leconte de Lisle'a, w przekładzie A. Lange. Atom i monada, studjum filozoficzne, prze Hel. Witkowską. Szyk, sport i moda, artykuł publicystyczny, przez Wł. Domańskiego. Rozbiory i sprawozdania literackie. Nowości naukowe i literackie. Kronika miesięczna, przez Tad. Smarzewskiego.

Nowe książki i wydawnictwa.

Zasady chemii teoretycznej przez Lotarjusza Meyera. Jako dodatek bezpłatny do tygodnika „Wszelchświat” wychodzi dzieło pod powyższym tytułem w przekładzie prof. Br. Znatowicza. Nazwisko autora tego dzieła znane jest ogólnie w świecie uczonym, nazwisko tłumacza, który tę właśnie książkę z pomiędzy wielu innych, przyswaja lite-

raturze naszej, również jest znanem, jako jednego z nielicznych u nas pionierów nauki, co razem daje rękojmię, że książka ta bezwarunkowo zasługuje na polecenie tym, którzy uprawiają chemię. Dotychczas wyszedł zeszyt I, który obejmuje ogólne podstawowe zasady, a więc prawa chemiczne, teorię atomistyczną, wyjaśnienie praw równoważników chemicznych i termicznych itd. Książka ta, zaleca się bardzo dobrym układem i wykładem, i niewątpliwie znajdzie szerokie rozpowszechnienie wśród tych, którzy zajmują się tą wielce ciekawą nauką.

KRONIKA HANDLOWA.

Sprawozd. Domu Roln B-ci Wolibner, Barczak i S-ka Płock, 21 kwietnia

Na targ dzisiejszy dowieziono około 660 kory różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 250 kory, żyta 150 kory, jęczmienia 60 kory, owsa 180 kory, gryki 20 kory, grochu — kory.

Z powodu mocniejszej tendencji na rynkach zagranicznych i u nas płacono dziś nieco wyższe ceny, a mianowicie:

Płacono względnie do jakości ziarna za pszenicę od rb. 5,— do 5,25 za 210 f., żyto od rb. 3,75 do 3,90 za 230 f., jęczmien od rb. 3,25—3,75 za 210 f., owies do 2,70 za 140 f., grykę do 4,35 za 210 f., groch do rb.— za 260 f.

Do śpichrzów kupieckich w minionym tygodniu

dowieziono na kontrakty poprzednio zawarte około — kory pszenicy i żyta. Za granicę spławiono — berlinki z pszenicą. Gdańsk 20 kwietnia. Tendencja mocna, ceny pszenicy i żyta o mk. 1 na tonnie wyżej.

Za spokój duszy

Ś. + p.

JANA JAROSZEWSKIEGO

jako w pierwszą, bolesną rocznicę Jego zgonu, przypadającą na dzień 4 Maja, odprawionem zostanie w dniu tejże daty r. b., o godzinie 10-iej z rana, w kościele parafialnym w Bodzanowie, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego.

OGŁOSZENIA.

Przewodnik Adresowy FIRM HANDLOWYCH W PŁOCKU.

Ignacy Brochocki. Sklep tabacznyny poleca świeże transporty tytoniów. Kolegialna № 13.

M. Krubiner Skład Farb malarskich i obić papierowych, oraz szyby do okien, Grodzka, wprost Kohnowej.

Wł. Sztromajer Skład apteczny, wody min. sztuczne i naturalne, zaprawy do podłóg.

Wł. Apfelbaum Skład mebli i zakład tapicerski istn. od 1885 r. Wielki wybór. Robota solidna. Płock, ul. Kolegialna.

Józef Pętkowski. Zakład kąpielowy. Tumska 281a. Wanny z prysznicem emaljowane 40 k., cynkowe 20 k. Łaźnie 30 i 8 k. Łaźnie gabinet. 60 k. na 1 osobę, 90 k. na 2 osoby.

Wł. Apfelbaum Reprezentant najlepszej firmy *Le fils de Peugeot freres Valentigney France*. Poleca na 1899 rok Rowery, Tandemy, Trycikle. Płock, Kolegialna.

R. Jarocki. Grodzka 36. Skład żelaza, wyrobów żelaznych i nożowniczych, naczyń kuch. i przyborów elektr.

Walery Krowicki. Pracownia robót kościelnych i ram ul. Warszawska 1, dom Lewenszlejna.

Któryś z pp. właścicieli ziemskich. z okolic Płocka na jarmarku w Sierpcu płacąc właścicielowi rb. 240 za parę koni kasztanowat., naddał sprzedającemu przez pomyłkę 24 rb. Było to na początku lutego r. b. Poszkodowany zechce się zgłosić do niżej podpisanego dla odebrania swego mimowolnego naddatku. **Ks. L. Machczyński,** Administrujący par. Rosciszewo, przez Sierpc.

KARTOFLE Wczesne

Earlyrose (Ellerosy) 150 kory do sprzedania po 2 rb. 50 k. korzec. **RUMOKA** przez Mławę Rudowski.

Z powodu wyjazdu

jest do sprzedania FORTEPIAN firmy Szredera, oraz GARNITUR MEBLI. Wiadomość ulica Warszawska, dom Starorypińskiego, w mieszkaniu inżyniera C. Hessina.

Ostrołęcka fabryka kafli i dachówki

przyjmuje zamówienia na dostawę kafli zwyczajnych, berlińskich i majolikowych, dachówki Marsylskiej i Staroniemieckiej. Dachówka ta jest żłobkowana, nie wymaga żadnej podrutki i lżejsza jest o połowę od dachówki zwyczajnej. Odstawa koleją żelazną i wodą.

Fabryka przyjmuje na siebie stawianie pieców.

Adres: **W. Gąssowski, Ostrołęka.**

BONA

polka z językiem niemieckim lub też niemka katoliczka potrzebna jest na wieś. Pożądaną jest umiejętność szycia. Blizsze szczegóły w redakcji.

Letnie mieszkania

w Tokarach za bardzo przystępną cenę, składające się z 2-ch i 3-ch pokoiów, weranda, kuchnia i meble niezbędne, ogród spacerowy, łaźienka, śliczne położenie, przystań statków parowych.

W Śniedzanowie

pod Sierpcem pokrywają klacze ogiery rządowe z Janowa

WOLWIK

ciemno gniady 1/2 krwi angielskiej,

AJWENO

gniady 7/8 kwi angielskiej.

Do sprzedania

Klacz angielska pełnej krwi ze świadectwem **Rieppaeil**

ze stada Ks. Lubeckiego. Lat 5.

Ogier 3/4 krwi angielskiej, lat 4

Fanfaron.

200 kory lubinu suchego **PSARY,** przez Bielsk płocki.

DENTYSTA J. MANTINBAND

praktykuje przez czas krótki w Lipnie w domu p. Rudowskiego.

Do sprzedania **AMERYKAN** rentlowski i **PARA** kasztanów z uprzężą rb. 800. **Klacz wierzchowa** rb. 300.

Wiadomość u lekarza weterynarii pulku dragonów, Jana Pruszkowskiego, w Płocku.

Do rozwinięcia interesu dobrze prosperującego, potrzeba 2000 rb. na 8%. **Zabezpieczenie pewne.** Wiadomość w Redakcji „Ech”.

SKŁAD ŻELAZA R. Jarockiego w Płocku
ulica GRODZKA № 36 1/2
poleca na SEZON BIEŻĄCY



Tekturę do krycia dachów, fabryki Warszawskiego Przedsiębiorstwa Asfaltowego. **Smole, cement** i wszelkie materiały budowlane. **Drut** kolczasty do ogrodzeń, oraz wszelkie inne w zakresie handlu żelaznego wchodzące przedmioty, po możliwie najniższych cenach. **Przyjmuje krycie dachów tekturą smołowoową.**

DO SKŁADÓW B-ci Wolibner, Barczak i S-ka
w Płocku.
nadszedł świeży transport **Końskiego zębu.**

Polecamy wszelkie **Nasiona** pastwne, leśne i ogrodowe w gatunkach zupełnie świeżych i o wypróbowanej sile kiełkowania, oraz **koniczyny: czerwoną, białą, szwedzką i przelot.**

Składy nasze zaopatrzone są stale w **maszyny i narzędzia rolnicze** tak krajowych, jako też i najbardziej renomowanych fabryk zagranicznych. **Specjalne oferty i cenniki wysyłamy na żądanie franco.**

Redaktor i Wydawca **Adam Grabowski.**

Дозволено Цензуровъ. Гр. Пловцъ 10 Апръля 1899 года,

Druk **K. Miecznikowskiego** w Płocku, ulica Warszawska.

Statki o
Ceny i Przystat
!K
Podaje s przejazd do WARI o godz. 6 Z Płoc
Środa 2
Czwartek 2
Piątek 2
Sobota 2
Niedziela 3
Poniedz. 1
Wtorek 2
W
Z
Zmiana księ 7 m.
Wysok. wod pod Płoc
Temperat. w
Deszczu sp
Jarmark: żniu, w Dob 10 maja w Bo i w Janowie, 1 dzanowie, w 1 Zieloniu, 29 w W gub. tom 2 maja w Now 3 maja w Koli w Krasnosielcu i w Ostrowiu, Grajewie, 30 Myszyniecu.
KONCERT. v szawskiego konc serwatorjum wa
Zmiany w
Pelniący obowi magistracie pultu mianowany zosta tymże magistracie szawy Michal K wydziału policyji Mikolaj Prikton. aym przeszedł na stwa w Płocku. Je na Aleksander Pie Feliks Janicki i sekretarza sądu ol Zmarł pomocnik Płocku Jan Aksami
Zmiany w duchov Ksiądz Pawel B. Klnkwo w pow pu boszczem parafji 2 płockim. Adminis lowany został ks. sowy administrator